

**Odpowiedź na interpelacje i zapytania
Podczas z obrad XL zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,
które odbyły się dnia 31 maja 2017 roku**

(...)

Ad. 12

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Zabierając głos stwierdził, że będzie starał się odpowiedzieć na kilka interpelacji, jak również kolejno odpowiadać będą Prezydent Garlicki, Prezes MPWiK i Prezes MPEC, ponieważ były również zapytania w stosunku do spółek.

Odpowiadając na interpelację radnego Prosińskiego stwierdził, że jego pomysł jest bardzo innowacyjny, nie jest pewny, czy radny wie, jak funkcjonują te projektory, które miasto zakupiło, bo każda informacja, która jest wyświetlana, jest wyświetlana z płytek, które miasto kupuje, a taka płytka, to koszt ok. 2 tys. zł, a dług, o którym mówi radny, to w tej kadencji jest zmniejszany, ponieważ o okresie, gdy radny będąc radnym PO, która wspierała ówczesnego Prezydenta i to dzięki pomysłom, które były w tamtej kadencji i wsparciu grupy radnych, miasto zostało zadłużone na kwotę 28,5 mln zł i warto o tym pamiętać, przy tego typu populistycznych interpelacjach.

Odpowiadając na zapytanie dotyczące „dmuchańców”, to jak radny zauważył urządzeń tych jest więcej, niż te dwa, które stały na skateparku przy Konstytucji 3 Maja i jak radny pamięta w roku ubiegłym przy podejmowaniu uchwały w sprawie zmian w budżecie był zakup dodatkowych „dmuchańców”. Zostały one zakupione i cieszą się dużą popularnością wśród najmłodszych mieszkańców miasta i w przedostatni weekend MOSiR zanotował ponad 1000 wejść, uważa więc, że była to trafna decyzja, a mieszkańcy podkreślają atrakcyjną cenę za korzystanie, ponieważ za 0,5 godziny korzystania płaci się 5 zł. Jest więc to cena przystępna, co widać po ilości korzystających. Zwrócił uwagę, że w dniu jutrzejszym jest Dzień Dziecka i wszystkie dzieci będą miały możliwość z bezpłatnego skorzystania z Sali zabaw, do czego zachęca.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą Straży Miejskiej to proces rekrutacji jeszcze nie ruszył, ale ruszy niebawem, zarządzenie odnośnie zmian w Regulaminie zostało podpisane i Centrum Zarządzania Kryzysowego zostaje uruchomione w Urzędzie z dniem 1 września. Podkreślił, że doskonale wie, iż strażników należy przeszkolić, chcą jednak wykorzystać możliwość bezpłatnego przeszkolenia w ramach projektu, którego liderem jest miasto Łomża, a w ramach którego 40 mln zł zostało pozyskanych i tzw. bony szkoleniowe będą mogły być uruchomione już w miesiącu lipcu. Z pewnością więc strażnicy, którzy zostaną zatrudnieni będzie można przeszkolić w ramach tego projektu, nie ponosząc dodatkowych kosztów. Dodał, że z pewnością już w miesiącu czerwcu taka informacja o naborze do Straży Miejskiej pojawi się, aby na początku lipca można było już wybrać strażników.

Odpowiadając na interpelację radnego Domasiewicza dotyczącą ul. Harcerskiej zwrócił uwagę, że radny zwraca się z prośbą o założenie na ulicy progów zwalniających, jest kilkanaście podpisów mieszkańców, interpelację przekazał do Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, który zajmie się tematem, bo podnoszone kwestie są jak najbardziej do zrobienia.

Odnosząc się do interpelacji radnego Zaremby dotyczącej uroczystości z okazji Święta Konstytucji 3 Maja zauważył, że zachęca wszystkich radnych, aby uczestniczyć w tych uroczystościach, bo warto dawać przykład, a nie później krytykować, że jest mała frekwencja, czy też uczestnicy przychodzą, bo muszą, bo są poczty sztandarowe. Zauważył, że frekwencja wśród radnych nie była wysoka, ale jako osoba odpowiedzialna za poczet sztandarowy w poprzedniej kadencji pamięta i tam były problemy, aby znaleźć trójkę radnych do pocztu sztandarowego. Rozumie, że są to dni wolne, ale pełniąc funkcję należy brać to pod uwagę i jeżeli radni dadzą przykład, to być może i mieszkańców to zmotywuje. Jeżeli zaś chodzi o formę, to była taka idea zgłoszona przez Ministerstwo, przez Policję, aby te obchody były wspólne i póki co nie posiadają informacji, aby były planowane kolejne wspólne obchody.

Odnosząc się do zapytania radnego Borysewicza, czy jako Prezydent spotkał się z pracownikiem MPWiK, to potwierdza, że spotkał się, była ta osoba u niego podczas przyjęć interesantów, przedstawiła swoje argumenty, złożyła stosowne pismo, wie, że i radni takie pismo otrzymali. Dodał, że sprawa ta została przekazana Prezesowi MPWiK, który jest obecny na sali i ustosunkuje się do stawianych zarzutów.

Odnosząc się do zapytania radnego Wojtkowskiego dotyczącego hangaru zwrócił uwagę, że radny stwierdził, iż hangar ten „można by przekazać”, otóż nie chodzi o samo przekazanie, bo osoby reprezentujące klub liczą na to, że miasto postawi ten hangar i poniesie dodatkowe koszty. Jeżeli chodzi o samo przekazanie, to sądzie, że problemów by nie było, ale wie, że nie o to chodzi.

Odnosząc się do podziękowań radnego Chludzińskiego dotyczących konferencji, która odbyła się 11 maja w auli PWSliP stwierdził, że cieszą się, iż Premier Morawicki zaszczylił ich swoją obecnością, a jest to kontynuacja tego, co rozpoczęli na początku kadencji, czyli organizowanie konferencji dotyczących rozwoju przedsiębiorczości i tak się złożyło, że dzięki ich wielkiemu zaangażowaniu udało się zaprosić na tą konferencję Premiera Morawickiego. Podkreślił, że odbiło się to dobrym echem w kraju i z pewnością ta idea będzie kontynuowana i w następnym roku będą chcieli zorganizować konferencję i zaprosić znaczącą osobę w kraju do uczestnictwa w niej.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na insynuację, nie interpelację radnego Zaremby dotyczącą „ustawki” w kwestii zadawania pytań Premierowi Morawickiemu stwierdził, że jest to insynuacja i uważa, że źle się dzieje, że z ust doświadczonego radnego, jak i mieszkańca, który bardzo się angażuje, takie słowa padają. W jego przekonaniu i odbierze ogólnym było to bardzo ważne i ważne wydarzenie. Zwrócił uwagę, że debaty, które miały miejsce były bardzo merytoryczne i informacje, wnioski z tych debat są podstawą i dla Ministerstwa do rozważania trudnych rozwiązań i też w wymiarze

lokalnym, regionalnym te sprawy będą analizowane i być może będą przedmiotem różnych rozstrzygnięć i rozwiązań, które będą, czy to w województwie, czy też mieście. Dodał, że takie wydarzenia będą się działy i będą kontynuować konferencje przedsiębiorczości i z równym rozmachem będą starali się zrobić to w roku przyszłym. Zauważył, że w roku bieżącym z takich spotkań dotyczących przedsiębiorczości planują kontynuować Śniadania Biznesowe, na które wszystkich przedsiębiorców zaprasza, a 8 czerwca w Kinie Millenium organizują kolejne śniadanie, będzie to bardzo ciekawe, bo będzie przedstawiona konkretna informacja dotycząca badań na temat eksportu w naszym województwie i przedsięwzięcie, które jest w fazie przygotowań, ale jest przekonany, że wydarzy się, otóż w listopadzie planują razem ze Starostwem zorganizować Galę Przedsiębiorców, gdzie najpierw zostaną wyłonieni, a następnie zostaną wręczone Laury Przedsiębiorczości w 5 kategoriach. Podkreślił, że ma nadzieję, iż będzie to równie spektakularne wydarzenie, które stanie się marka i będzie przez lokalnych przedsiębiorców w wymiarze prestiżowym wykorzystywane.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą sygnalizacji świetlnej na ul. Zawadzkiej, na skrzyżowaniu z ulicami Niemcewicza i Łagody zapewnił, że ta sygnalizacja będzie i będzie dotyczyła realizacji przejścia dla pieszych, a nie w fazie realizacji skrzyżowania.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą wyłonienia administratora w Programie Stop wykluczeniu cyfrowemu, o który często dopytywał radny Borysewicz, to pierwszy przetarg był przez niego nie rozstrzygnięty, natomiast drugie ogłoszenie przetargu na dłuższy okres spowodowało dla miasta wygenerowanie oszczędności i koszt administrowania jest o 100 tys. zł niższy zakładali w 3-letnim okresie. Dodał, że generalnie mają rocznie ponad 30 tys. zł oszczędności na tym zadaniu.

Odpowiadając na zapytanie dotyczące ronda przy Szpitalu, czy też rozstrzygnięcia komunikacyjne, o których również media informowały, to jest to w fazie finalnym, jeżeli chodzi o zakres projektowania, kazał jednak wstrzymać prace i będą realizować kwestię skrzyżowania na ul. Kazańskiej i nawrotki, o której mówi radny Wojtkowski, a która jest już zdefiniowana jako potrzeba, jest na etapie finalnym projektowania i te dwie rzeczy będą zrealizowane, natomiast jeżeli chodzi o sam wyjazd ze Szpitala, to wstrzymał się z tym, ponieważ zmienia się dyrekcja Szpitala i chciałby te rozwiązania skonsultować z nowym dyrektorem, aby finalnie nie projektować czegoś, co nie będzie w zgodzie z filozofią nowego dyrektora.

Odnosząc się do kwestii doniesienia medialnego na temat rozliczenia ciepła w SP nr 2, to chce publicznie podkreślić, że nie ma mowy o żadnych nadużyciach, czy też nieprawidłowościach. Dodał, że przygotowali pewne analizy, które miały być przyczynkiem do porządkowania, sprawnego zarządzania różnymi aspektami w mieście, także energią cieplną, elektryczną itd. Te analizy wykazały pewne praktyki przenoszenia wydatków z końca roku na początek następnego, więc ostatecznie, jeżeli mowa o rozliczeniach z MPEC, odbywa się ono na bazie wskaźników, czyli odczytów, ta forma przenoszenia miała formę przedpłaty, nie ma więc mowy o żadnej szkodzi, czy też problemach, które miałyby skutkować czymś negatywnym, natomiast w wymiarze sprawozdawczości ma to znaczenie, ponieważ jeżeli sprawozdawczo chce

się określić koszty i poziom obciążeń budżetu w konkretnych miesiącach to to trochę zaburzało. W wymiarze porządkowym jest to podjęte i taka informacja poszła do jednostek miejskich, aby te praktyki zostały skorygowane. Dodał, że z tego co wie, Prezydent planuje zrobić kontrolę problemową, która wykaże ewentualnie, czy jest mowa o dalszych nieprawidłowościach i z pewnością Prezydent odniesie się wówczas do wyników tej kontroli. Podkreślił, że na chwilę obecna odnosi wrażenie, że próbuje się medialnie wzniecić jakąś aferę wokół sprawy, która nie jest problemem.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą aut nieodebranych z parkingów stwierdził, że temat jest im znany, był analizowany i z tego, co pamięta, to główny problem dotyczył aut, które tam są, to jest problem zmuszenia właścicieli. Dodał, że od kilku lat nie było takiej możliwości z wieloma autami i jest to główny problem, który blokuje rozstrzygnięcia.

Prosi również radnego Wojtkowskiego, aby sprecyzował swoją interpelację dotyczącą internetu miejskiego, ponieważ nie ma czegoś takiego, jak internet miejski. Gdy radny sprecyzuje, wówczas odpowie.

Tadeusz Zaremba – radny

Odnosząc się do odpowiedzi Prezydenta Garlickiego stwierdził, że nie ma żadnej insynuacji, fakty były konkretne. Podkreślił, że chciał tylko nie zadać pytanie, ale zaproponować, a wie o czym mówi, że w kształceniu zawodowym, to potrzebne są rozwiązania ustrojowej, a nie dobra wola i życzenia i w związku z tym Rzecznik Prezydenta prawie uległ, aby dopuścić go do głosu, ale Prezydent Garlicki „rzucił się” i oczywiście odsunięto go od mikrofonu, a Premier Morawiecki wyjechał z Łomży o godz. 17.00, a więc te dwie minuty nikogo by nie zbawiło, a jest to rzecz fundamentalna, bo kraje, które mają ten problem rozwiązany, nie mają kryzysu gospodarczego, a my jesteśmy tacy naiwni, że kolejne szkolenia, które pójdą do Białegostoku „załatwią rynek”. Podkreślił, że jego zdaniem ta spontaniczna uroczystość wcale nie była spontaniczna.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego podkreślił, że konferencja nie była wcale spontaniczna, ponieważ wymagała wiele pracy i ta praca została rzetelnie wykonana, nie ma więc mowy o spontaniczności. Dodał, że wizyta Premiera również była co do minuty zaplanowana i w dużej części nadzorują to jego służby. Podkreślił, że jeżeli chodzi o ustawkę, to jemu chodzi o insynuację radnego dotyczącą ustawki pytań, nie deprecjonuje natomiast ważności pytania radnego Zaremby. Jeszcze raz podkreślił, że takiej ustawki nie było, bo można było zauważyć, że były również pytania niewygodne dla Premiera, na które również proszono o odpowiedź. Prosi więc, aby z takimi insynuacjami nie wychodzić w przestrzeń publiczną.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że nie wie jak ma dyskutować z Prezydentem, jeżeli go nie ma. Zapytał czy Przewodniczący mógłby poprosić Prezydenta na salę.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odpowiadając radnemu stwierdził, że są w punkcie odpowiedzi na interpelacje a nie dyskusje z Prezydentem. Dodał, że radny może dyskutować z Prezydentem w jego gabinecie, jeżeli panowie się spotkają. Zwrócił uwagę, że to co radny powie będzie zapisane w protokole.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że rozumie, że telewizor u Prezydenta włączony. Dodał, że zwraca się do Przewodniczącego Rady Miejskiej jako radny, że ma prace tej Rady organizować, a nie dezorganizować. Stwierdził, że próbuje się dowiedzieć co się dzieje w mieście, a Przewodniczący mu w tym nie pomaga. Poprosił, żeby Prezydent odpowiedział mu na piśmie, a następnym razem „radziłby się skoncentrować, nie bawić się telefonami podczas kiedy radni składają interpelacje, bo później nie wiadomo o co chodzi”. Odnosząc się do wyświetlacza stwierdził, że wszystko rozumie, że nie jest wykorzystywany, jeżeli to jest tak drogie. To była jego propozycja. Dodał, że nie ma problemu, żeby Pan Prezydent zadłużył miasto wyświetlać, mógł sam się tego domyślić, ale mu podpowiada, na stronie internetowej miasta. Zwrócił się do Prezydenta, że jak następnym razem będzie mu próbował „wytykać” poprzednią kadencję, to przypomni Prezydentowi, że nie wspierał niektórych inicjatyw, które były bardzo kontrowersyjne, a w koalicji klubu PiS w tej chwili są osoby, które nagminnie zadłużały to miasto. Poprosił, żeby mu tego nie wtykać i stwierdził, że wspierał inicjatywy chociażby jak: Targowisko Miejskie, któremu Prezydent był przeciwny, a jak widzi świetnie sobie radzi i Prezydent również chyba z tego w jakiś sposób korzysta, „Park Jana Pawła II”, który był jego pomysłem, on go zainicjował. Zapytał czy Prezydent ma mu za złe, że był za budową sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym, to niech to powie, niech nie próbuje zmieniać tematu i uprawiać tej socjotechniki, jak Prezydent to wcześniej nazywał.

Odnosząc się do „dmuchańców” to też „gdyby Prezydent słuchał, a nie bawił się telefonem” to pytał o to dlaczego stoi na Katyńskiej, a nie na Konstytucji, bo z tego co pamięta we wniosku, jeżeli Pan Dyrektor MOSiR wnioskował o środki, te zabawki miały stać na Skate Parku przy Konstytucji. Stwierdził, że tak trzeba było mu odpowiedzieć, a nie wmawiać, że był przeciwny zakupowi zabawek. Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego stwierdził, że nie chce za Pana Prezydenta odpowiadać w tych kwestiach, które radny do niego skierował, natomiast musi odpowiedzieć odnośnie inwestycji, które radny wymienił. Dodał, że rozumie, że „sukces ma wielu ojców” i teraz radny próbuje sobie przypisywać zasługi, z wnioskowania, może i z realizowania. Pogratulował i stwierdził, że wszyscy mieszkańcy, którzy ich oglądają bardzo sprawie ocenią wypowiedz radnego i w sposób właściwy przypiszą zasługi tym, którzy tę inwestycję po pierwsze przewalczyli, jeżeli chodzi o Park Jana Pawła, bo to dużo zabiegów wymagało, a teraz je systematycznie realizują.

Andrzej Wojtkowski – radny

Odnosząc się do wypowiedzi na temat hangaru stwierdził, że Pan Prezydent powiedział, żeby postawić hangar na Grobli i przekazać, żeby miasto to zrobiło. Stwierdził, że nie, że już mówił swego czasu, że jeśli MOSiR do tej pory nie postawił hangaru to jego propozycja, która jest do sprawdzenia w protokołach, była taka, żeby ten hangar mimo wszystko postawić tam gdzie był 3-4 lata wcześniej planowany i MOSiR mógłby zarabiać na tym hangarze, bo na pewno lotnie i inne, różne urządzenia mogłyby tam być, a nie tak jak na dzień dzisiejszy nie wiadomo ile to będzie kosztowało, jakie to są środki. Dodał, że miał takie zestawienie Stowarzyszenia Cumulus i miał zestawienie miasta i okazuje się, że będzie to tańsze, jeżeli to będzie to stało w tamtym miejscu, tym bardziej, że parolotnie mogłyby uświetnić 600-lecie nabycia praw miejskich przez Miasto Łomża.

Odnosząc się do słów Prezydenta na temat Szkoły Podstawowej nr 2 stwierdził, że zabrzmiało to tak jakby to było wielkie nieporozumienie. Dodał, że przypomina sobie taką rzecz, że kiedyś pomylił się u siebie w mieszkaniu, podał ilość wody zawyżoną. Przychodził inkasent ze Spółdzielni Perspektywa i cały czas do tej pory podawał stan, aż się stan uzupełnił. Tymczasem, z tego co jest napisane wynika, że inkasent przychodził, był elektroniczny odczyt i szkoła płaciła co miesiąc dodatkowe środki. Stwierdził, że nie wie z czego to się wzięło, że to jest jakaś „nagonka medialna”, jemu się wydaje, że nie i jego zdaniem należałoby sprawdzić kto za tym stoi, dlaczego tak się stało, czy to jest tylko jeden przypadek. Podkreślił, że Prezydent powiedział, że to będzie do sprawdzenia czy było wiele takich przypadków.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego poinformował, że ten pierwotny wariant usadowienia go na terenach zalewowych przy Grobli Jednaczewskiej był obciążony dużym kosztem. Główną pozycją kosztową, była decyzja środowiskowa. Stwierdził, że w tej chwili dokładnie nie pamięta, ale było określone, że będzie to kosztowało około 300 tys. zł plus cała ta infrastruktura, która musiałaby być tam wykonana. Podkreślił, że bardzo szanuje parolotniarzy i baloniarzy, którzy mają dużo odwagi i wykonują ten sport, ale też przynoszą chlubę miastu, bo zdobywają tytuły krajowe i międzynarodowe. Dodał, że odbył spotkania z parolotniarzami, szukają innych alternatywnych rozwiązań. Myśli, że wypracują i będą mieli satysfakcję, że miasto konkretnie pomoże. Stwierdził, że tamten projekt był nietrafionym projektem, bo ingerował w strefę Natura 2000 i stąd to generowało tak wysokie koszty. Nie było alternatywnej propozycji i z tego powodu, że ten hangar leży nadal złożony w MPGKiM, niszczące w jakimś stopniu, szukali pomysłu jego wykorzystania i to też jest potwierdzeniem pewnej gospodarności, którą starają się realizować w sposób konsekwentny.

Odnosząc się do wypowiedzi dotyczącej SP nr 2 stwierdził, że za samą SP nr 2 nie będzie się wypowiadał, bo to nie jego sprawa, co dyrekcja tej szkoły w tym wymiarze i dlaczego tak robiła, natomiast jeśli chodzi o same zjawisko, to już więcej nie ma do dodania. Wyjaśnił, że nie ma tu mowy o żadnych nadużyciach, jest po prostu forma praktykowana przedpłaty, którą jak radny sam zauważył odczyty z

zegarów po prostu regulują i jak gdyby pieniądze, które wynikają z tego, to odnoszą się w konsekwencji do odczytów z zegarów, więc tutaj znowu ktoś próbuje zrobić sprawę z niczego.

Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelację radnego Zbigniewa Prosińskiego ile kosztowało Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej poinformowała, że nic nie kosztowało. Dodała, że dokładanie powie o udziale miasta. Jak radni wiedzą bardzo zabiegała o to, żeby zmienić rodzaj współpracy z Lokalną Organizacją Turystyczną i to się udało. Lokal jest na zasadzie porozumienia, które miasto zawarło z Lokalną Organizacją Turystyczną. Lokalna Organizacja Turystyczna płaci nam za wynajem i poniosła koszty remontu. Wyjaśniła, że ten remont to było odmalowanie i odświeżenie lokalu, natomiast jeśli chodzi o obowiązki miasta w tym zakresie, to zobowiązali się do wyklejenia witryn folią - reklamą punktu i wyposażenie pomieszczeń w stojaki na wydawnictwa. Stojaki są wypożyczone, są nadal własnością Miasta Łomża. Zobowiązali się również do stałego udostępniania wydawnictw turystycznych o Łomży i Ziemi Łomżyńskiej i do wyposażenia Centrum Informacji Turystycznej w Infokiosk z dostępem do bazy turystycznej i kulturalnej. Resumując stwierdziła, że obawy radnego są przedwcześnie, dlatego, że żadnych kosztów w zakresie remontu wyżej wymienionego lokalu nie ponieśli. Jeśli chodzi o zatrudnienie to z tego co wie, to jest po stronie Lokalnej Organizacji Turystycznej, ale osoba, która jest tam zatrudniona komunikuje się biegle w trzech językach obcych, co rekomenduje sprawdzić.

Odnosząc się do interpelacji radnej Ewy Chłudzińskiej stwierdziła, że jest jej trochę przykro, że nauczyciele proszą radną o spotkanie z Zastępcą Prezydenta, bo ona przyjmuje tygodniowo i mówi to z pełną odpowiedzialnością dziesiątki osób, w tym bardzo wielu nauczycieli i jest zdumiona, że akurat w tym przypadku potrzeba pośrednictwa pani radnej, by się umówić z Zastępcą Prezydenta, gdy tego pośrednictwa nie potrzeba w przypadku dziesiątków osób, co jest do sprawdzenia w jej kalendarzu, w kalendarzu pani Agnieszki, która obsługuje ich sekretariaty i ona nie słyszała ze strony nauczycieli prośby o spotkanie z nią. Dodała, że to ile osób bywa u niej, jest przyjmowanych, drzwi gabinetu są otwarte to radni mają doświadczenie bywając często w ratuszu i mijając jej gabinet. W tej chwili w dobie reformy drzwi są otwarte w sposób szczególny dla nauczycieli i wszystkich mieszkańców Łomży. Zaprosiła i stwierdziła, że udostępni ile osób dzinnie, jeśli chodzi o mieszkańców przyjmuje. Stwierdziła, że jeżeli chodzi o spotkanie to jest poinformowana, że Rada Pedagogiczna Szkoły Drzewnej prosiła o spotkanie z Naczelnikiem Wydziału Oświaty i takie ma się odbyć w czwartek o godzinie 15¹⁵. Myśli, że radna zadając to pytanie miała świadomość, że to spotkanie jest już ustalone.

Odpowiadając na pytanie czy nauczyciele Zespołu Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych są ujmowani w arkuszach organizacyjnych wyjaśniła, że po przyjęciu propozycji pracy, bo w tej chwili jest ten etap składania propozycji pracy, oczywiście zostaną uwzględnieni w aneksach do arkuszy organizacyjnych. W tej chwili, jak radna wie, arkusze organizacyjne są złożone. Podkreśliła, że nie mogli uwzględnić w arkuszach, natomiast w aneksach do arkuszy zostaną oczywiście uwzględnieni.

Odpowiadając na pytanie czy prowadzone są rozmowy z konkretnymi dyrektorami w sprawie zatrudnienia nauczycieli ZSDiG stwierdziła, że oczywiście. Zwróciła uwagę, że wielokrotnie radnej o tym mówiła, chociażby w przypadku Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących. Tam są już konkretne propozycje zatrudnienia i radna na ostatniej Komisji Edukacji, ale nie tylko, zapewne miała możliwość pozyskania takich informacji.

Odnosząc się do pytania kiedy nauczyciele otrzymają konkretne propozycje wyjaśniła, że wielokrotnie mówiła o tym na sesji Rady Miasta i na komisjach, jeśli chodzi o sytuację nauczycieli ze Szkoły Drzewnej. Powtórzyła raz jeszcze, że propozycje organ prowadzący będzie składał do 31 sierpnia tak, jak w przypadku wszystkich innych nauczycieli gdy będą zamknięte wszystkie nabory i wtedy będą absolutnie znali sytuację dotyczącą chociażby liczby uruchomionych oddziałów i innych kwestii związanych z organizacją nowego roku szkolnego.

Odpowiadając na pytanie czy nauczyciele pracujący na całych etatach otrzymają propozycję pracy na całym etacie stwierdziła, że jeżeli będą takie możliwości zrobią wszystko, by tak się stało.

Odpowiadając na pytanie kto nie otrzyma odprawy stwierdziła, że odprawy nie otrzymają ci nauczyciele, którzy przyjmą propozycje pracy, tylko i wyłącznie, bo tak stanowi prawo i nie mogą w żaden inny sposób się zachować.

Dodała, że już wielokrotnie udzielała radnej odpowiedzi na temat sytuacji nauczycieli Szkoły Drzewnej. Podkreśliła raz jeszcze, że zaprasza wszystkich, zresztą nie musi zapraszać, bo jest mnóstwo osób, które codziennie przyjmuje mieszkańców i pracowników. Odnosząc się do pytania radnej ile będzie kosztowała reforma edukacji stwierdziła, że mają wstępne zestawienia, natomiast odpowiedzi udzieli na piśmie ponieważ ma świadomość, że muszą to być informacje pełne, poza tym jest to kwestia dosyć jeszcze elastyczna. Odpowiadając na pytanie radnej ile po stronie MEN, ile po stronie miasta wyjaśniła, że to jest kwestia gdzie będzie mogła bardziej sprawozdawać, bo mówi o faktach, jak będzie miała odpowiednie kwoty z Ministerstwa Edukacji to będzie mogła radną poinformować. Dodała, że może powiedzieć jakie są projekty Ministerstwa, ale chyba nie o to radna pytała, bo projekty są powszechnie znane, tylko o kwoty, a te będzie mogła zaprezentować kiedy te pieniądze wpłyną na nasze konta. Poinformowała, że pewne przymiarki finansowe związane z przygotowaniem szkół do reformy edukacji przedstawi na piśmie w sposób formalny, żeby nie było potem żadnych niedopowiedzeń.

Odpowiadając na interpelację radnego Witolda Chłudzińskiego dotyczącą chórów wyjaśniła, że w wielu szkołach są chóry i przepięknie śpiewają na uroczystościach szkolnych wszystkie zwrotki naszego hymnu i są z tego naprawdę dumni. Dodała, że nie tylko chóry, ale i uczniowie robią to w sposób naprawdę znakomity. Poinformowała, że ostatnio uczestniczyła w uroczystości zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących i zapewniła, że bez chóru cała młodzież śpiewała hymn państwowy w sposób naprawdę imponujący. Podkreśliła, że rzeczywiście starają się tego pilnować, szkoły są uczulone i jeśli nie było to w takim wydaniu, w jakim radny oczekiwał, to jeszcze się poprawią. Będą

doskonalił tę edukację patriotyczną również w zakresie znajomości hymnu państwowego.

Odpowiadając na interpelację radnego Zaremby czy to prawda, że jakiś radny otrzymał mieszkanie komunalne stwierdziła, że nie wie czy jakiś radny ma mieszkanie komunalne, czy mieszka w mieszkaniu komunalnym, ale może zapewnić, że w tym czasie kiedy pełni funkcje Wiceprezydenta Miasta Łomży żaden radny Miasta Łomża nie otrzymał mieszkania komunalnego, natomiast nie wie jaka była sytuacja, nie robi przeglądu właścicieli. Podkreśliła, że przy mieszkaniu komunalnym jest kryterium dochodu, bardzo restrykcyjne i nie sądzi, żeby którykolwiek z radnych to kryterium niskiego dochodu spełniał, nawet z tego powodu byłoby to niemożliwe. Zapewniła, że podpisuje te decyzje, mieszkań komunalnych z odzysku mamy bardzo niewiele i jest w 100 % pewna, że nie było takiej decyzji pod adresem żadnego radnego, który jest w Radzie Miasta w ciągu jej czasu pracy. Dodała, że są to kolejne legendy miejskie, tę słyszy po raz pierwszy. Poinformowała, że odpowiedzi na pozostałe interpelacje trafią do radnych w formie pisemnej.

Ewa Chludzińska – radna

Odnosząc się do wypowiedzi pani Prezydent podziękowała za wyjaśnienie i stwierdziła, że zadała te pytania na sesji ponieważ nauczyciele Zespołu Szkół Drzewnych mówią, że otrzymali wypowiedzenia, nikt z nimi nie rozmawiał do tej pory, stąd właśnie potrzeba spotkania. Wyjaśniła, że o spotkaniu, które ma się odbyć, o którym Pani Prezydent mówiła, nic zupełnie nie wiedziała, stąd ta cała seria pytań. Dodała, że 18 osób, które mają już wypowiedzenia boi się o swoje zatrudnienie, muszą czekać z zatrudnieniem, aż do końca sierpnia, z tego co tu wie i dobrze, że o tym wszystkim rozmawiają i tu nie ma żadnego problemu. Wracając do pytania odnośnie kosztów reformy stwierdziła, że nie wie czy ma dobre dane, bo z tego co gdzieś wyczytała to 25 mln MEN przeznaczyl na wprowadzenie reformy, z czego 5 mln jest na podlaskie. Stwierdziła, że nie wie czy dobrze przeczytała informację i pomyślała czy my z tej puli coś „uszczkniemy” i ile tego będzie, stąd jej pytanie.

Tadeusz Zaremba – radny

Odnosząc się do wypowiedzi pani Prezydent podziękował za tę odpowiedź, bo problem został tak przedstawiony, natomiast chciał powiedzieć, chociaż nie ma pewności, ale wie, że w poprzedniej kadencji procedowana była taka zmiana regulaminu, że dla osób zasłużonych dla miasta była możliwość przyznawania takich mieszkań. Dodał, że nie sądzi, że to było najmądrzejsze, zaproponował tylko, żeby to sprawdzić.

Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Tadeusza Zaremby stwierdziła, że oczywiście sprawdzi, natomiast jeszcze raz mówi, że na pewno nie zostało przydzielone. Nie słyszała o tej idei przyznawania, nie było takiej sytuacji, więc nie było potrzeby zgłębienia tego. W odpowiedzi na konkretny problem mówi, że na pewno nie było żadnego przydziału mieszkania. Podkreśliła, że mamy tak niewiele mieszkań, tak wiele problemów społecznych w tym zakresie, że naprawdę to jest jedno z trudniejszych zagadnień w naszym mieście.

Odnosząc się do wypowiedzi radnej Ewy Chludzińskiej wyjaśniła, że jeśli chodzi o tę pulę, to ona troszeczkę inaczej pracuje. Nie patrzy na pulę na województwo podlaskie, bo to nie o to chodzi. Zapewniła, że jeśli jakiegokolwiek środki będą, każde, które w Ministerstwie są już do zdobycia na wprowadzenie reformy, które są możliwe do uzyskania przez jednostkę samorządu terytorialnego trafią do naszego miasta. Jest przekonana i wielokrotnie już swoją pracą udowodniła, że te środki, które są możliwe w różnych miejscach do pozyskiwania na aktywności i działalność w obszarach, za które odpowiada, trafiają do naszego budżetu. Podkreśliła, że tak też będzie jeśli chodzi o reformę, natomiast nie chciałby się odnosić jaki to będzie procent. Zrobi wszystko, żeby do budżetu trafił taki, jaki będzie możliwy do uzyskania. Poinformowała, że poszedł już jeden duży wniosek na pozyskanie środków na przekształcenie Gimnazjum Nr 1 w Szkołę Podstawową Nr 1, bo już wytyczne w zakresie przekształceń gimnazjów na szkoły podstawowe mają, natomiast w każdym innym przypadku będzie radnych informowała. Odnosząc się raz jeszcze do nauczycieli stwierdziła, że rozumie troskę radnej. Jest to wyjątkowa troska samorządu, tym bardziej, że jak radni doskonale pamiętają deklarowała zaopiekowanie sytuacją personalną, etatami i tak będzie. Podkreśliła, że wszystko ma swój czas, swoje miejsce, swoje procedury i ma nadzieję, że to w sposób wyczerpujący wytłumaczyła.

Poprosiła Przewodniczego o umożliwienie udzielania odpowiedzi prezesom spółek: Prezesowi Radosławowi Żegalskiemu, a następnie Prezesowi Mariuszowi Konopka.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Stwierdził, że tak naprawdę został tylko jeden temat odnośnie medialnych informacji, z tego samego portalu co zawsze. Te pytania pokrywają się z tematyką, która jest poruszana przez jednego z naszych lokalnych redaktorów, chodzi o „lojalki”, które miały rzekomo zamknąć usta członkom Rady Nadzorczej. Stwierdził, że jest to brak znajomości przepisów prawa. On jako członek Zarządu jest uzależniony od tych przedstawicieli Rady Nadzorczej. W artykułach tego redaktora często padały sformowania, że bardzo długo trwało przekonywanie członków Rady do pomysłów, które chcą wdrażać. Stwierdził, że gdyby miał taki cudowny wpływ, to by to trwało bardzo krótko, natomiast praktyki jakie są powszechnie stosowane, jeśli chodzi o członków zarządu i członków rady nadzorczej są jednoznaczne. Poufność informacji jest rzeczą naturalną. Nie wyobraża sobie i chyba żaden z przedstawicieli czy też właścicieli jakiegokolwiek spółki chciałby, żeby dane z tych posiedzeń były po prostu jawne i żeby one wyciekały. Od tego są uchwały, które są jak najbardziej realne i są do wglądu. Sama treść tematów, które są poruszane, jest tajna, a potem jeżeli one są przekręcane wielokrotnie przez podanego wcześniej przez niego redaktora i one zmieniają, czy też próbują w jakiś sposób zmienić opinię publiczną na tematy, które oni poruszają, to na to zgody z jego strony nie ma. Wyjaśnił, że nie tak jak pisano w artykułach, że przed podjęciem decyzji w tej właśnie ważnej dla niego sprawie, tylko już po, prosił Przewodniczącego, żeby rozważył ewentualne spisanie tych norm, które są praktykowane ogólnie na całym świecie, żeby przelać to na papier i Przewodniczący Rady Nadzorczej zgodził się, sam pierwszy sięgnął po długopis i się podpisał i to było po prostu naturalne. Dodał, że jeżeli ktoś nie chciał by się podpisać to miał takie prawo. Stwierdził, że można tę retorykę prowadzić w różny sposób, każdą rzecz można

przedstawić na różne sposoby, dowodem tego jest jeszcze z jego młodzieńczych lat Kabaret Tey, który mówił że „towaru w sklepie nie było, bo traktor ma tylko trzy dobre koła”. Taką retoryką można każdy temat przedstawić dwojako, jeżeli ktoś chce z tego zrobić jakąś tam aferę to po prostu zrobi. Stwierdził, że nie ma nic przeciwko temu, zawsze tutaj przyjdzie i będzie swoje zdanie na ten temat wypowiadał, tak naprawdę to jest wszystko co chciał powiedzieć.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o pytania do Prezesa MPEC.

Andrzej Wojtkowski – radny

Stwierdził, że nie będzie się odnosił do lojalek, do tej retoryki, natomiast chodzi mu o to, że Przewodniczący Rady Nadzorczej, z którym rozmawiał i dziękował mu za merytoryczne wypowiedzi na komisji, powiedział, że Rada Nadzorcza przyjęła uchwałę do wiadomości. Zapytał czy w związku z taką uchwałą, że Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości, bo nie bardzo mu się to jakoś widzi, czy to upoważnia Prezesa do podjęcia jakichkolwiek działań w tym temacie.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając radnemu stwierdził, że tak. Pan Przewodniczący tłumaczył czemu, to wynika z zapisu w Kodeksie Spółek Handlowych. Rada Nadzorcza nie jest opiniotwórczym ciałem, tylko jest ciałem, które ma pełnić nadzór, jeżeli tak jak Przewodniczący stwierdził, że w wyniku przeprowadzonego nadzoru nad tą sprawą 3 czy 4 razy spotykali się wszyscy członkowie i słuchali jego wyjaśnień, jeżeli stwierdzili, że te wyjaśnienia, które przekazał są wystarczające, to zamykają ten proces kontroli. Podkreślił, że gdyby według nich działo się coś złego albo gdyby te decyzje miały skutkować czymś złym, to by napisali uchwałę, albo zgłosiliby do właściciela, że według nich w złą stronę idzie Zarząd, natomiast ta uchwała jest jednoznaczna, że po przeprowadzeniu analiz dają zielone światło. Dodał, że widzi, że radny wyciąga tę retorykę, która przewija się w konkretnych artykułach, że niby on wymusza, czy też coś w tym stylu, że niby liczył na jakąś jednoznaczność. Ta jednoznaczność to jest właśnie to. Stwierdził, że jeżeli ktoś coś sprawdzi i nie ma żadnych uwag, to życie się toczy dalej, to nie jest jedyny temat, który się tam porusza, tych tematów jest dużo więcej.

Andrzej Wojtkowski – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Prezesa MPEC stwierdził, że nic nie wyciąga, tylko był świadkiem jak Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej na Komisji wypowiadał się na ten temat, a po drugie myśli, że przyjmując do wiadomości Rada Nadzorcza zachowała się bardzo zachowawczo i tylko tyle powie.

Witold Chludziński – radny

Stwierdził, że był jednym z tych, który na Komisji Gospodarki Komunalnej wdał się w dyskusję na ten temat z Panem Prezesem. Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej nadmieniał, że w danym temacie musieli się spotkać wielokrotnie, żeby po

prostu wtajemniczyć się w te tajniki, bo chodzi w dalszym ciągu o to, nikt o tym tutaj nie wspomina, żeby wejść w biomasę, nie padło tutaj to słowo. Rada Nadzorcza dała Prezesowi zielone światło, żeby przygotowywać ten projekt, a na ile to jest istotne, to jest decyzja wczorajsza, która zapadła w Brukseli na temat emisji spalin CO2. Podkreślił, że dla nas modernizacja tego zakładu jest nieunikniona, bo grozi nam to katastrofą w przyszłości.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zaproponował, że jeżeli chcą temat rozszerzać to prosba do Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Rozwoju, żeby przenieść tę dyskusję dalej. Podziękował Prezesowi Radosławowi Żegalskiemu i poprosił o zabranie głosu Prezesa MPWiK – Mariusza Konopkę.

Mariusz Konopka – Prezes MPWiK

Odnosząc się do interpelacji radnego Macieja Borysewicza zaapelował do radnego, żeby na przyszłość ważył swoje słowa i pomyślał zanim postawi w stosunku do jego osoby jakieś zarzuty. Niegospodarność, nepotyzm – na postawie czego to postawił, na postawie pisma, informacji z jednej strony. Dodał, że nie ma zamiaru straszyć radnego, ale omówi to ze swoim adwokatem i podejmie decyzję czy skierować to na drogę sądową, bo radny postawił zarzuty co do jego osoby. Stwierdził, że odpowiadając na interpelację radnego ciężko mu odpowiedzieć na to pismo, bo do niego to pismo nie wpłynęło. Z informacji, które dzisiaj uzyskał wynika, że pismo wpłynęło czy ma wpłynąć do Rady Nadzorczej, czyli do organu nadzorującego pracę Zarządu Prezesa Spółki i kiedy Rada Nadzorcza wezwie go do wyjaśnień, takie stosowne wyjaśnienia złoży. Dodał, że jeżeli Pan Prezydent go wezwie do wyjaśnień również takie wyjaśnienia złoży. Wyjaśnił, że niego wpłynęło tylko pismo od Pana B. Jest to pozew sądowy z Sądu Pracy i na podstawie tego może stwierdzić, że słów radnego czyli nepotyzm i niegospodarność w tym pozwie nie ma. Stwierdził, że być może Pan B. został pouczony przez swego pełnomocnika, że w owym piśmie, nie wie, nie widział go, poszedł za daleko.

Maciej Borysewicz – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Prezesa MPWiK stwierdził, że nie kierował pytania do Prezesa i to, że on tutaj przyszedł, rozumie jego nerwy.

Mariusz Konopka – Prezes MPWiK

Zwracając się do radnego stwierdził, że nie jest zdenerwowany tylko zdziwiony, jego słowami. Dodał, że radny jako prawnik powinien trochę je ważyć.

Maciej Borysewicz – radny

Zwracając się do Prezesa MPWiK stwierdził, że nie chce się z nim spierać, bo mógłby mu zadać kilka trudnych pytań, ale to Prezesowi daruje. Zwrócił się do Przewodniczącego Rady, aby umożliwił jemu swobodną wypowiedź. Stwierdził, że po pierwsze Prezesa tu nie zapraszał, pytanie kieruje zgodnie z przepisami do Prezydenta i zgodnie z prawdą Prezes stwierdził, że będzie się tłumaczył

Prezydentowi. To, że tutaj przyszedł i próbuje się jakoś tłumaczyć, to jest jego inicjatywa. Po drugie gdyby Prezes wyraźnie słuchał i był od początku sesji, może po sesji poprosić o nagranie z sesji, jego wypowiedz brzmią „w piśmie Pan B.A. zarzuca Prezesowi tu wymienił te trzy rzeczy” w związku z tym, on jemu nic nie zarzuca, bo jak Prezes wie jest prawnikiem i bez dowodów nikomu nic nie zarzuci. Dodał, że Prezes może pozew do sądu złożyć, było by to bardzo ciekawe, z chęcią by się przeszedł do sądu i by sprawdzili czy te zarzuty, które tu Pan B. formułuje przeciwko niemu są słuszne. Po trzecie, jeżeli Prezes tego pisma nie ma, to on oczywiście rozumie, że on się nie może do niego odnieść, w związku z tym nie będzie jemu czytał tego pisma. To pismo ma Prezydent. W odpowiedzi na interpelację powiedział, że skierował do Prezesa to pismo, więc Prezes już powinien je mieć. Stwierdził, że nie wie dlaczego Prezydent mówi, że to pismo skierował, a Prezes jeszcze go nie otrzymał. Może korespondencja przez parę dni gdzieś utknęła. Dodał, że jeśli to co ten Pan napisał nie jest prawdą, to Prezes to udowodni, jeżeli jest prawdą to Prezydent wyciągnie konsekwencje i tylko o to mu chodzi. Poprosił by spokojnie pracować dla dobra spółki, a prawda jak mówi przysłowie sama się obroni.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zwrócił uwagę, że pismo rzeczywiście zostało skierowane do Pana Prezydenta i do radnych. Zwracając się do radnego Macieja Borysewicza stwierdził, że w swojej interpelacji pytał on o rzeczy oczywiste, bo jemu się wydaje, że wydzźwięk tej interpelacji to nie było uzyskanie wiarygodnej odpowiedzi. Wydzźwięk tej interpelacji to było to, żeby zainteresować tym opinię publiczną i to jest jedyny tego sens.

Maciej Borysewicz – radny

Stwierdził, że Przewodniczący ma rację i on wcale tego nie kryje. Jest radnym, mieszkańcy do tego właśnie go wybrali. Stwierdził, że jeżeli Przewodniczący chce coś chować pod dywan i udawać, że czegoś nie ma i nie nadawać temu wydzźwięku, to jest jego ocena. Podkreślił, że będzie składał interpelacje, żeby nagłaśniać sprawy, będzie składał interpelacje po doniesieniach prasowych, bo skądinąd tych doniesień nie ma. Będzie zadawał takie pytania. Mówi Przewodniczącemu, że do końca kadencji jego interpelacje będą miały taki wydzźwięk. Nie będą zawsze nastawione na udzielenie odpowiedzi, bo jaka może być odpowiedź, że on ma rację. Wiadomo, że będzie odpowiedz, że nie ma racji. Chodzi mu o to, żeby mieszkańcy mogli sami sobie wyrobić zdanie. Poprosił, żeby Przewodniczący nie oceniał, pozwolił jemu normalnie pracować, a za półtora roku wszyscy poddadzą się wspólnie ocenie.

Mariusz Konopka – Prezes MPWIK

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Macieja Borysewicza poprosił, żeby nie łapał go za słówka, bo on nie przybiegł się tu tłumaczyć się do Pana Prezydenta, bo tak jak wspomniał, jeżeli Pan Prezydent wezwie go, to się z tego wytłumaczy. Dodał, że tak jak powiedział, nie pozwie do sądu radnego tylko skonsultuje to z prawnikiem, a to jest różnica.

Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Macieja Borysewicza stwierdziła, że jak zauważył w swojej wypowiedzi, składał zapytanie do Prezydenta Miasta, ale Prezydent Miasta na takie uprawnienia, by do wyjaśnień poprosić Prezesów spółek, naczelników i pracowników i to się właśnie stało. Poprosili Prezesa, by osobiście złożył wyjaśnienie radnym miasta. To tak tytułem wyjaśnienia, że Prezydent Miasta ma takie uprawnienie, żeby poprosić, stąd obecność Pana Prezesa.

(...)